

Ukazuje się od 1884 roku

Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z

ŁÓDŹ | PABIANICE
ZGIERZ | BRZEZINY

www.dzienniklodzki.pl

Nr 29 (22.425), wydanie A

czwartek 4.02.2010

cena gazety
1,50 zł ^{W TYM} _{7% VAT}

Ministerstwo nauki, zdumione pomysłem Uniwersytetu Łódzkiego, wszczyną kontrolę

Licencjat zrobisz tylko w rok

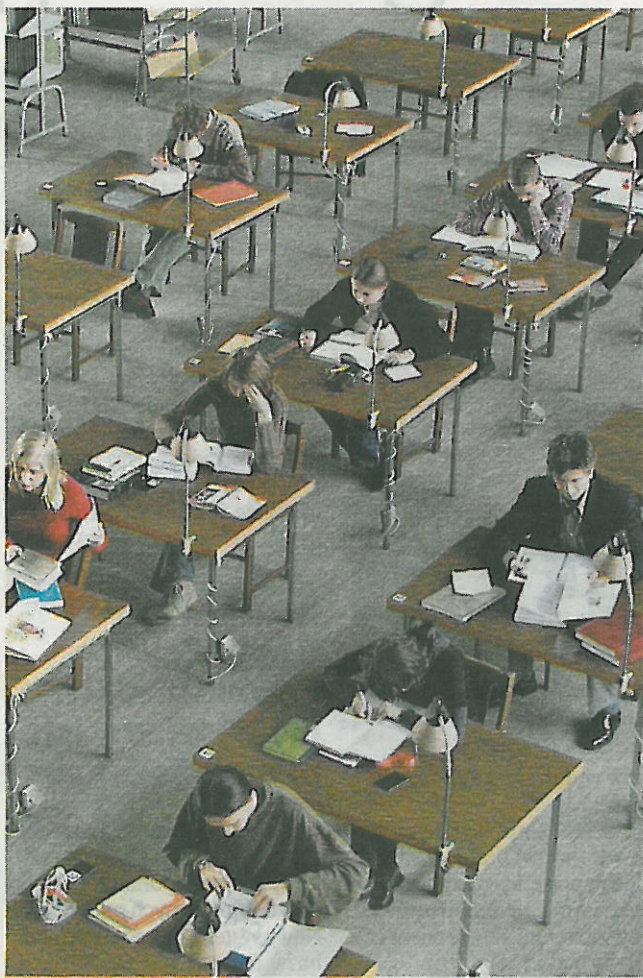
Agnieszka Jasińska

Czy można uzyskać tytuł licencjata w rok? Okazuje się, że tak. I w dodatku na Uniwersytecie Łódzkim. Uczelnia oferuje jednoroczne studia licencjackie w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa w tzw. intensywnym trybie indywidualnym. Absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie na studia magisterskie. Ministerstwo nauki jest pomysłami uniwerku kompletnie zaskoczona. Nie wyklucza, że takie kształcenie może być sprzeczne z prawem. I zapowiada kontrolę.

O pomysły uczelni powiadomił nas Czytelnik. – Zastanawiam się nad złożeniem dokumentów na ten kierunek, ale boję się, że studia są nielegalne i dyplom okaże nieważny – podzielił się z nami wątpliwościami.

Uniwersytet Łódzki nie ma sobie nic do zarzucenia. Tłumaczy, że studia licencjackie przewidziane są dla absolwentów studium pomaturalnego i są dla nich kontynuacją nauki. – Studia powstały na podstawie umowy między uniwersytetem a Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie – mówi Tomasz Boruszczyk, rzecznik Uniwersytetu Łódzkiego. – Na podstawie tej umowy uniwersytet umożliwia absolwentom Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaoicznego, prowadzonego przez przez to centrum, uzyskanie dyplomu ukończenia studiów licencjackich.

Jednak w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego w pierwszej chwili przetrarli oczy ze zdumienia na wieść, że Uniwersytet Łódzki prowadzi jedno-



Studia licencjackie powinny trwać co najmniej 6 semestrów

roczne studia licencjackie. Urzędnicy przez cały dzień na naszą prośbę analizowali, czy taki tryb kształcenia jest legalny.

– W standardach dla kierunku na studiach licencjackich jest mowa o minimum sześciu semestrach i liczbie godzin nie mniejszej niż 1900 – odpowiedział nam Bartosz Loba, rzecznik ministerstwa nauki. – Żadna szkoła wyższa nie może przy-

jmować absolwentów studiów pomaturalnych na inny rok niż pierwszy. Nasz resort nie znajduje podstaw prawnych do uznawania okresu nauki odbytej w szkole posiadającej status szkoły średniej za okres kształcenia w szkole wyższej.

Resort czeka teraz na wyjaśnienia uczelni. Potem podejmie kroki. – Uniwersytet Łódzki może być nawet zmuszony

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Łodzi

Informacja w kierunku do sekcji

- Studia dzienne
- Studia zaoczne
- II
- Studia poddyplomowe
- Relatantja
- Fluxy zajar
- Dyżury

Intensywny Tryb Indywidualny

Studia licencjackie (zaoczne) - Intensywny Tryb Indywidualny - są adresowane do absolwentów Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaoicznego z awansu bibliotekarskiego.

O przyjęcie na studia mogą się ubiegać osoby, które ukończyły ESZZ w roku 1995 oraz absolwenci z lat późniejszych, którzy po 1995 r. ukończyli w PSZZ roczne studium uzupełniające. Te same zasady dotyczą absolwentów Pomaturalnych Studiów Animatorów Kultury i Bibliotekarzy.

Przebieg studiów

Studia trwają rok i kończą się uzyskaniem dyplomu licencjata. Absolwenci mogą ubiegać się w przyszłości o przyjęcie na studia magisterskie.

W adnotacji o przebiegu studiów stoi jak byk: jeden rok

Licencjat według przepisów

Studia I stopnia, zwane licencjackimi, trwają od 6 do 9 semestrów (najczęściej 6 semestrów, czyli 3 lata) i kończą się obroną pracy dyplomowej. Nauka na studiach I stopnia wymaga ukończenia szkoły średniej i zdania matury. Zdo-

były licencjat pozwala kontynuować naukę na studiach II stopnia. Jest to typ studiów powszechnie przyjęty w zachodnioeuropejskich systemach edukacyjnych. Tytuł licencjata to odpowiednik angielskiego bachelor i francuskiego licence.

do zamknięcia kierunku – mówi Loba.

Prof. Edmund Wittbrodt, były minister edukacji, mówi jednak wprost: takie studia to nieporozumienie. – Nie ma szans, żeby w ciągu jednego roku przyswoić materiał z trzech lat – podkreśla Wittbrodt. – W kontekście ostatnich problemów prywatnych szkół wyższych, uczelnia państwowa powinna świecić przy-

kładem. Martwi mnie, że tak nie jest. Indywidualnym trybem nauczania powinny być objęte tylko wybitne jednostki, odbiegające poziomem od reszty, a nie cała grupa studentów. Jeśli do takich sytuacji dochodzi, to takie studia są nieporozumieniem.

W tym momencie w tzw. intensywnym trybie indywidualnym studiuje na łódzkim uniwerku ponad sto osób.